

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 26 (10 493)

10 STRON

z pięciu  
województw

Poznań, środa 1 lutego 1978

Wyd. AB Cena 1 zł

## Obywatelska aktywność na przedwyborczych spotkaniach



Setki tysięcy obywateli objęły wielką dyskusję przedwyborczą, która toczy się wokół najpilniejszych spraw mieszkańców miast i wsi. Na spotkaniach z kandydatami na radnych wybory zgłoszają wnioski, które są wyrazem ich zaangażowanego udziału w realizacji postanowień II Krajowej Konferencji PZPR. Wielu wyborców zgłasza swoje uczestnictwo w czynach społecznych.

W woj. miejskim krakowskim odbyło się około 670 spotkań. W środowisku wiejskim najwięcej wniosków dotyczyło poprawy pracy PKS, budowy nowych dróg komunalnych i dojazdowych do pól, usprawnienia zaopatrzenia wsi i rolnictwa. Ludność zamieszkuająca okolice Jurajskie poruszała problemy zaopatrzenia w wodę. Na spotkaniach w Krakowie wybory krytycznie mówili o komunikacji miejskiej, oświetleniu niektórych ulic i czystości miasta.

Na większości z około tysiąca spotkań przedwyborczych w woj. lubelskim mówiono zarówno o sprawach lokalnych jak i ogólnokrajowych. Wybory podkreślali konieczność umacniania rangi woj. włocławskiego wyborcy

rad narodowych i ich roli w rozwoju społeczno-gospodarczym poszczególnych miast, gmin i wsi. Postulowano, aby spotkania przyszłych radnych z wyborcami odbywały się systematycznie.

Na spotkaniach przedwyborczych w zakładach pracy w woj. sieradzkim wiele miejsc poświęcono sprawie zacieśnienia współpracy przedsiębiorstw z radami narodowymi. Wybory z Sieradza zgodili swoją pomoc przy budowie żłobka i przedszkola. (PAP)

## CO O TYM SĄDZICIE

### Diplom i wyobrażenia

Niemalże w najbliższym otoczeniu mam kilku ludzi, którzy nie tak dawno ukończyli studia. Wszystkie te osoby bezpośrednio po opuszczeniu uczelni znalazły zatrudnienie w zawodach zgodnych z kierunkiem wieloletniej nauki. Aliści nie wszystkie wyrażają pełne zadowolenie z powierzonych im obowiązków, a w ślad za tym i zarobków.

Tak obecnie bywa, że prawie każdy kto zyskał dyplom uczelni — obojętnie na jakim kierunku — uważa, że nadaje się nazajutrz po wyjściu z wyższej szkoły na eksponowane stanowisko. Wielu studentów szczerze, że dyplom będzie ich predysygnat do bezwzględnego objęcia funkcji naczelnego inżyniera w zakładzie produkcyjnym, inni myślą o kierowniczym krześle.

Oczywiście wszyscy wiedzą, że trzeba — i to w każdym zdobytym zawodzie, na każdym nowym miejscu pracy — odbyć staż, że należy dać się poznac (i to z tej najlepszej strony), by staż ewentualnie mogło kierownictwo zakładu lub instytucji skrócić. A wiadomo — że stażem związane są zarobki skromniejsze niż długoletnich pracowników. I trzeba społeczeństwo zjeść z fabrycznego czy biurowego pieca by doszczętnie do innych, wpracowanych, szanowanych, mających autorytet. Dopiero wówczas, gdy inni, zasobniejsi w doświadczenie zawodowe i życiowe uznają, iż „ten nowy” czy „ta nowa” pokazali co umieją — można liczyć na awans.

Przedtem nie może chyba być mowy o obdarzaniu pełnią zaufania kogoś bądź co bądź nieznanego, poznającego dopiero rytm pracy biura projektowego, pracowni naukowej czy hali fabrycznej. Stąd próbny okres i to w różnych działach. Tak postępuje się w przedsiębiorstwach, w instytucjach. Co nie znaczy, że „świeżo upieczony” inżynier na stażu, trzeba niemal natychmiast poniewierać, dając mu np. na początek zadania przy porządkowaniu fabrycznej hali.

Natóż — młodzi wykształceni niekiedy zapominają, iż okres ich studiów kosztował sporo. Na te koszty łożyło państwo, a pośrednio — społeczeństwo. I te koszty, nierzadko powiększone o stypendia trzeba społeczeństwu wrócić. W jaki sposób? Właśnie tą drogą, że przez pewien czas, nawet po bardzo wyczerpujących studiach, nie można liczyć na wielkie zarobki, na bezwzględną awansę, na otrzymanie takiego zajęcia, które gwarantuje (a i o tym dość znaczny odsetek młodych marzy) mało pracy za duże pieniężne.

To bardzo ludzkie, oczywiste, że już w stosunkowo młodym wieku chciałoby się mieć mieszkanie i samochód, i pełne wyposażenie mieszkania. Ale na to wszystko trzeba zapracować. Choć państwo pomaga młodym (zwłaszcza małżeństwom) w szeregu dziedzinach, nie dysponuje przecież bajkowym „rogiem obfitości”.

Obecnie młodzi, w tej liczbie ci po skończonych studiach, mają ułatwiony start, na ogół bez trudu zdobywają zawód i w przypiszonym tempie — w porównaniu ze znaczącą częścią starszego pokolenia — stabilizują swój byt. I tak jest dobrze. Ale nie sposób, by wszystkim wszyscy „rosły” jak na drożdżach. Owszem, nierzadko ktoś wybitnie ułanowany wnet osiąga wysoki stopień; inny młody człowiek o nieprzeciętnych walorach szybko sięga po laury naukowe, nowy magister lub inżynier przedko ujawnia w wyuczonym zawodzie nieprzeciętnie umiejętności i blyskawicznie awansuje. Wszakże trzeba umieć patrzeć w zwierciadło i widzieć siebie oraz otaczające nas realia. Takie jest życie. Nie dla każdego gładkie i o razu sypiące obfitości. Tylko czy każdy umie sobie z tego zdać sprawę?

KRZYSZTOF POMORSKI

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. ▲ Nasz adres: „Głos Wielkopolski” ▲ skrytka pocztowa 1074 ▲ 60-959 Poznań

### Podróż delegacji Rady Najwyższej ZSRR po USA

Delegacja Rady Najwyższej ZSRR, na czele której stoi przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Rady Narodowej, zastępca członka Biura Politycznego KC KPZR, sekretarz KC KPZR — Boris Ponomariow, po zakończeniu rozmów z przedstawicielami Kongresu USA, odbywa obecnie podróż po Stanach Zjednoczonych.

W Los Angeles delegacja radziecka spotkała się z gubernatorem stanu Kalifornia, E. Browarem, z przedstawicielami kół gospodarczych i społeczeństwa, z działaczami kultury i sztuki oraz odpowiedziała hollywoodzka wytwórni filmowej „Universal”. (PAP)

### Radzieccy kosmonauci kontynuują pracę na pokładzie zespołu orbitalnego

Kosmonauci Jurij Romanienko i Gieorgij Greczko kontynuowali wczoraj pracę na pokładzie pilotowanego orbitalnego zespołu „Salut-6—Sojuz-27—Progress-1”. Na dzień ten zaplanowano uzupełnienie zapasu powietrza zużytych m.in. podczas wyjścia kosmonautów w przestrzeń kosmiczną. Ponadto kontynuowano rozładowywanie statku transportowego „Progress-1”, który dostarczył na pokład orbitalnej stacji „Salut-6” materiały niezbędne dla funkcjonowania zespołu kosmicznego w dłuższym okresie czasu.

Według danych informacji telemetrycznej i raportów załogi, aparatura pokładowa całego zespołu funkcjonuje normalnie. Samopoczucie kosmonautów jest dobre. (PAP)

### Laureaci festiwalu w San Remo

W ubiegłym tygodniu zakończył się w San Remo tradycyjny, doroczny Festiwal Włoskiej Piosenki, który tym razem przyniósł sukces 5-osobowej grupie muzycznej „Matia Bazar”, za wykonanie specjalnie napisanej na tę imprezę piosenki „E darsi ciao”.

W ubiegłym roku ta sama grupa, złożona z wokalistów oraz instrumentalistów grających na gitarach, elektronicznych organach i rożkach, została zdyskwalifikowana przez jurorów, którzy uznaли jej występy za zbyt hałaśliwe. (PAP)

### Spotkanie L. Breżniewa i A. Kosygina z P. Jaroszewiczem

Sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonid Breżniew oraz członek Biura Politycznego KC KPZR przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Aleksiej Kosygin przyjeśli wczoraj na Kremlu członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów PRL Piotra Jaroszewicza, który przebywa w Związku Radzieckim z roboczą wizytą.

L. Breżniew opowiedział o szeroko zakrojonej politycznej i organizatorskiej działalności KPZR, zmierzającej do zapewnienia realizacji zadań pięcioletnich (1976—1980), a także o nowym szerokim rozwoju masowego socjalistycznego współzawodnictwa ludzi pracy, które odgrywa ważną rolę w zwiększeniu efektywności produkcji i poprawie jej jakości.

P. Jaroszewicz poinformował o wynikach II Krajowej Konferencji PZPR oraz o podejmowanych krokach zmierzających do realizacji programu rozwoju społeczno-gospodarczego uchwalonego przez VII Zjazd PZPR.

Wiele uwagi poświęcono zagadnieniom współpracy polsko-radzieckiej, przy czym obie strony wyraziły zadowolenie z rezultatów dotychczasowej działalności i podkreślły wagę rozszerzenia pogłębiania więzi gospodarczych między PRL a ZSRR, dzięki aktywnemu rozwijaniu kooperacji i specjalizacji produkcji zarówno na zasadach dwustronnych, jak w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

W toku rozmowy stwierdzono, że ogólnie sytuacja międzynarodowa rozwija się korzystnie dla pokoju i socjalizmu, co zostało osiągnięte w znacznej mierze w wyniku uzgodnionych działań krajów wspólnoty socjalistycznej.

Rozmowa przebiegała w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze.

PAP

### Na dworcu kontenerowym



Z każdym rokiem rośnie znaczenie przewozów kontenerowych, pozwala bowiem one na szybsze dotarcie towarów od producenta do konsumenta. Zwiększenie przewozów wiąże się jednak z rozbudową i unowocześnieniem dworców kontenerowych. Niedawno krakowska baza otrzymała nową suwnicę do przeładunku pojazników. Przypiszy ona znacznie cykl pracy. Dotychczas dwóch ludzi w ciągu trzech zmian przeładunki 150 kontenerów dziennie, obecnie będzie można przeładować ich 400. Na zdjęciu: przeładunki kontenerów na dworcu Kraków-Krzesławice. CAF — fot. Sochor

### Delegacje 19 państw w stolicy Austrii

### Rozpoczęła się XIV runda rokowań wiedeńskich

We wtorek, 31 bm., rozpoczęła się XIV runda rokowań w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej. Przybyły do stolicy Austrii delegacje 19 państw — 7 należących do Układu Warszawskiego, jak i NATO, przedstawiły odmienne projekty przeprowadzenia redukcji wojsk i zbrojeń w Europie Środkowej. Mimo upływu 4 lat, nie osiągnięto konkretnych rezultatów. (PAP)

Zarówno państwa Układu Warszawskiego, jak i NATO, przedstawiły odmienne projekty przeprowadzenia redukcji wojsk i zbrojeń w Europie Środkowej. Mimo upływu 4 lat, nie osiągnięto konkretnych rezultatów. (PAP)

### Od 2 kwietnia czas letni

W tym roku — czas letni będzie wprowadzony 2 kwietnia o godz. 1 w nocy kiedy to wskaźniki zegarów trzeba będzie przesunąć o godzinę do przodu. Informuje o tym zarządzenie prezesa Rady Ministrów opublikowane w „Monitorze Polskim” z 31 stycznia br.

Czas zimowy rozpocznie się w br. 1 października o godz. 2 w nocy (licząc według czasu letniego). (PAP)

### krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

#### Spotkanie w Algierze

W Algierze rozpoczęło się wczoraj dwudniowe spotkanie na szczeblu ministrowów spraw zagranicznych przedstawicieli krajów arabskich, sprzeciwiających się sojuszystycznym rokowaniami Egiptu z Izraelem. Uczestnicy spotkania mają przygotować zaplanowaną na 2 i 3 lutego br. konferencję „na szczyt” z udziałem przywódców Algierii, Syrii, Libii, Jemenu Południowego i Organizacji Wyzwolenia Palestyny.

#### Wypowiedź W. Brandta

W wywiadzie dla tygodnika SPD „Vorwärts” przewodniczący SPD — W. Brandt oświadczył, że polityka odprężenia w stosunkach

między Wschodem a Zachodem może być kontynuowana tylko wówczas, jeżeli znajdzie potwierdzenie w ciągu najbliższych lat również w dziedzinie ograniczenia zbrojeń. Brandt wystąpił na rzecz osiągnięcia w czasie rokowań wieleńskich porozumienia, będącego czynnikiem stabilizacyjnym w rozmowach na temat redukcji zbrojeń.

#### Przegląd filmowy w Essen

Filmem „Zaufanie”, zrealizowanym w koprodukcji radzieckiej, zainaugurowany został w Essen pierwszy na terenie RFN przegląd filmowy krajów socjalistycznych. Przegląd ten odbywa

się pod hasłem „Filmy naszych wschodnich sąsiadów” zorganizowany z inicjatywy władz miasta Essen, miejscowego Stowarzyszenia Miłośników Sztuki Filmowej oraz Folkswang-

#### Wstrząsy tektoniczne

Wczoraj obserwatorium sejsmologiczne w Atenach zarejestrowało wstrząsy tektoniczne o natężeniu 4,5 stopni w skali Richtera. Wstrząsy najsielniejsze miały się odzucić w rejonie miasta Wolos w środkowej Grecji. Nie natyczne doniesienia o ofiarach w ludziach i stratach materialnych.

od GŁOSU

Takie jest znamenie czas, że najbardziej przemawiają do przekonania fakty, a nie ogólne stwierdzenia. Gdy mowa o administracji, o jej — lepszej bądź nieszczególnie — pracy, też częściej czytamy oświadczenia poparte wymiernymi konkretami. W związku z tym — najnowsze dane, dotyczące administracji gminnej w Polsce.

W niecałe trzy lata od chwili dokonania zmian w podziale administracyjnym kraju i uczynienia gmin podstawowym ogniwem w zakończonej strukturze kraju, mamy ponad połowę naczelników tych jednostek z wyższym wykształceniem (dokładnie: 53 procent). Znaczna grupa naczelników, obejmująca 20 procent, wykształcenie to zdobywa. Tym samym w niedalekiej przyszłości mniej więcej trzy czwarte naczelników gmin będzie się legitymowało dyplomami szkół wyższych. Również ogólny poziom personelu urzędów gmin wydatnie się podniósł: 87 procent posiada świadectwa maturalne.

Nie stawiając znaku równości pomiędzy dyplomem ukończenia studiów albo świadectwem dojrzałości a przemyślanym, samodzielnym, sprawnym działaniem — można wyrazić pogląd, iż ogólny wzrost poziomu wykształcenia ludzi z administracji gminnej pozwala spodziewać się wyraźnego postępu w działalności podstawowych ogniw administracji państweowej.

Mamy obecnie w kraju 2.070 gmin, z czego mniej więcej jedna czwarta dwóch jednostek wspólnie z miastami. Od ich codziennej pracy — a nie tylko od aktywności radnych — zależy w dużej mierze to, jak się żyje ludziom w tysiącach wsi, osiedli i miast.

WP

„Washington Post” o procesie załogi Majdanka

## Sędziowie są bezradni wobec taktyki obrońców

Sprawa zbrodniarzy wojennych, odpowiedzialnych za ludobójstwo popełnione w latach II wojny światowej, nie jest zbyt częstym tematem na łamach amerykańskiej prasy. Warto więc odnotować fakt, że w poniedziałkowym numerze dziennika „Washington Post” ukazała się dość obszerna publikacja, omawiająca toczące się obecnie przed sądem w Düsseldorfie proces 14 byłych członków załogi hitlerowskiego obozu zagłady na Majdanku.

Relacja ta, plóra bieżącego korespondenta tego dziennika, M. Getlera, została zaopatrzona wownym tytułem „Proces przestępco wojennych w Niemczech zachodnich budzą rozjaśnienie”. Informując o przebiegu procesu w Düsseldorfie, trwającego już od ponad 2 lat i dalekiego jeszcze do zakończenia, korespondent amerykański stwierdził, że proces ten budzi wiele rozzarowania.

Sędziowie okazują się bezradni

Telefony  
DONOSZA

W nocy z poniedziałku na wtorek wybuchł pożar w piekarni w Babiaku w woj. konińskim. Straty szacuje się na około 200 000 zł. Przyczyną pożaru było zwarcie w instalacji elektrycznej.

Na trasie Koło — Barlogi w woj. konińskim wypadło w poniedziałek w nocy dwóch pasażerów z pociągu relacji Legnica — Brześć. Jeden odniósł bardzo ciężkie obrażenia, drugi — leżesze.

W Siedliskach w woj. kaliskim motocyklista najechał w poniedziałek wieczorem na idącego w tym samym kierunku mężczyznę. Motocyklista, pasażerka i pieszy odnięli obrażenia. (b)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNIE WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”: POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porczyk (red. naczelnego), Marian Flejsjerowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Czosta, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączny wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprowka — Poznań.

## Gdy nastąpiła awaria

# Rządy ZSRR i USA nieustannie kontaktowały się w sprawie „Kosmosu-954”

Jak już informowaliśmy, radziecki sztuczny satelita „Kosmos-954” uległ 6 bm. awarii i przestał reagować na sygnały z Ziemi. Sputnik ten wszedł 24 bm. w gęste warstwy atmosfery nad północnymi obszarami Kanady i przestał istnieć.

Relacjonując różne aspekty tego wydarzenia, prasa szeregu krajów uwypukliła zwłaszcza wagę rzeczywistej współpracy międzynarodowej i bezpośrednich kontaktów między rządami. Tak np. należy podkreślić, że władze radzieckie niezwłocznie poinformowały rząd USA oraz rządy zainteresowanych krajów o zaistniałej sytuacji. Prezydent USA, Jimmy Carter, oświadczył 27 ubm. na spotkaniu z grupą czołowych dziennikarzy amerykańskich, że ZSRR cały czas dostarcza USA niezbędnych informacji na ten temat, a rządy ZSRR i

USA nieustannie utrzymywali robocze kontakty w sprawie lotów sputnika. Doradca prezydenta USA d. s. bezpieczeństwa narodowego, zwrócił uwagę, że rządy amerykański i radziecki, a także rządy innych państw, wykazały wielką gotowość do współpracy w rozwiązywaniu powstającej sytuacji, mimo iż awaria sputnika nie stała się bezpośrednią zagrożeniem życia ludzkiego w wypadku awarii urządzeń atomowych.

Dziennik „Prawa” w specjalnym komentarzu wskazał na realistyczne podejście, jakie w związku z awarią „Kosmosu-954” wykazyły rządy USA, Kanady i innych krajów, w czym znalazły wyraz klimat odprężenia międzynarodowego.

Jedna z podstawowych zasad wykorzystywania urządzeń atomowych jest ich całkowite bezpieczeństwo, nawet w wypadku awarii. Tak właśnie projektuje się elektrownie atomowe i inne urządzenia jądrowe, w tym również podczas wchodzenia w atmosferę, podczas rozpadu się radiolotopowej urządzenia zainstalowane na amerykańskim sztucznym sputniku „Transit”, a w czasie awaryjnego powrotu statku „Apollo-13” spali

sie pojazd księżycowy, zawierający izotopy promieniotwórcze. W obu wypadkach nie stwierdzono żadnych śladów skażenia promieniotwórczego w atmosferze ziemskiej. Amerykanie i radzieccy uczni stosują podobną technikę eliminującą ewentualność zagrożenia życia ludzkiego w wypadku awarii urządzeń atomowych.

Dziennik „Prawa” w specjalnym komentarzu wskazał na realistyczne podejście, jakie w związku z awarią „Kosmosu-954” wykazyły rządy USA, Kanady i innych krajów, w czym znalazły wyraz klimat odprężenia międzynarodowego.

Nie wszystkim się to podoba — pisze dziennik. Część prasy zachodniej starała się przedstawić tę sprawę w pozycji antyradzieckiej. Sa jeszcze ludzie, którzy każda nadzorzącą się okoliczność, w tym również awarię „Kosmosu-954”, chętnie wykorzystać do wytwarzania atmosfery nieufności, strachu, wątpliwości i oskarżeń. Jednakże te ich próby i tym razem skończyły się niepowodzeniem. (PAP)

## Polskie brygady przedują

### Nie ustają intensywne prace na budowie gazociągu orenburskiego

Na liczącej 2.750 km magistrali gazowej Orenburg-zachodnia granica ZSRR nadal trwają intensywne prace. Jak wiadomo, 583-kilometrowy odcinek gazociągu polskie brygady ukończyły 14 listopada 1977 r. — prawie rok przed terminem. Obecnie nasi budowniczowie skoncentrowali się na budowie stacji kompresorowych.

W rejonie Nowopolska ukończono wznoszenie budynków dyspozycyjnych, kotłowni, warsztatów remontowych, magazynów.

Trzymając najścisłsze kontakty z brygadami radzieckimi, współzawodnicząc i wy-

mieniając z nimi doświadczenia — mówi kierownik robót Andrzej Świątkowski — brygady betoniarzy Adama Busa, cieśli Ryszarda Kaskiewicza codziennie wykonują półtorej normy. Już od pierwszych dni stycznia zobowiązania są pozytywnie realizowane.

Jak wiadomo, gazociąg Orenburg-zachodnia granica ZSRR jest największym wspólnym obiektem realizowanym przez kraje RWPG.

Gazociągiem, wyposażonym w 22 stacje kompresorowe transportować się będzie rocznie 28 mld sześciennych „błękietnego paliwa”, z czego 15,5 mld metrów sześciennych otrzymują europejskie kraje RWPG, uczestnicząc w realizacji tej wielkiej inwestycji. (PAP)

### Naród etiopski będzie nadal walczyć o słuszną sprawę

Przewodniczący Tymczasowej Wojskowej Rady Administracyjnej Etiopii (DERG) — Mengistu Haile Mariam wygłosił przemówienie radiowo-telewizyjne na temat sytuacji wewnętrzno — politycznej kraju i wydarzeń w tej części Afryki.

Ludzie pracy Etiopii — kontynuował mówca — prowadzą walkę o słuszną sprawę i wierzą w zwycięstwo. Obecnie jedynym i ostatecznym rozwiązaniem konfliktu w rogu Afryki i gwarancją pokoju — dodaje — może być niezwłoczone wycofanie wojsk somalijskich z terytorium Etiopii. Etiopia stwierdził przewodniczący DERG — będzie prowadziła nadal sprawiedliwą walkę.

„Washington Post” informuje swoich czytelników, że proces byłych członków załogi Majdanka jest być może ostatnim tego rodzaju procesem przestępco wojennych. Począwszy bowiem od przeszego roku, w RFN zacznie działać zasadna przedawnienia zbrodni poniechanych w latach wojny, co może zanewnić bezkarność wiele hitlerowskim przestępcom. (PAP)

Sprawa byłego właściciela firmy „Biuro Projektów Organo — Pomiaro — Projekt w Poznaniu” — Mariana Ciesielskiego znów trafiła do Sądu Najwyższego. Nastąpiło to w wyniku rewizji nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego.

Przypomnijmy, że w drugiej połowie ubiegłego roku prawomocnym wyrokiem Sądu Najwyższego M. Ciesielski został uznany winnym jedynie tego, że posługiwał się fałszywym dyplomem Wielczorowej Szkoły Inżynierskiej (postępowanie w tej sprawie umorzone na mocy amnestii), natomiast został uniewinniony m. in. od zarzutu przywłaszczenia 4,2 mln zł (za co w 1976 roku Sąd Wojskowy „Galileo” zostało wydzielone na orbitę wokół Ziemi) i pozwane skazał go na 10 lat pozbawienia wolności i 50 000 złotych grzywny.

Cały projekt został nazwany tak na cześć 16-wiecznego włoskiego astronoma Galileusza, który pierwszy przeprowadził obserwacje Jowisza za pomocą teleskopu. Statek kosmiczny „Galileo” zostało wydzielone na orbitę wokół Ziemi za pomocą promu kosmicznego, załogą na pokładzie.

PAP

W poniedziałek w Waszyngtonie poznano, że w 1982 r. Sąd Najwyższy zdecyduje o sprawie M. Ciesielskiego. W przewodniczącym sądu siedemdziesiątce lat, np. plac Matejki przed Barbakanem — jako plac Targowy, a także miejsce na plantach, w którym obecnie stoi gmach Collegium Novum UJ. Na znalezionych kliszach utrwalone są również ważniejsze zdarzenia i uroczystości, jakie miały miejsce w drugiej połowie ubiegłego oraz w poczatku obecnego wieku. (PAP)

### Zakaz sprzedaży alkoholu w najbliższą sobotę i niedzielę

4 i 5 lutego br., tj. w przeddzień w dniu wyborów do rad narodowych stopnia podstawowego obowiązywać będzie zakaz sprzedaży napojów alkoholowych.

W myśl uchwały podjętej przez Radę Ministrów — zabrania się sprzedaży i podawania napojów alkoholowych o zawartości powyżej 4,5 procent alkoholu oraz piwa jasnego: we wszystkich punktach sprzedaży detalicznej w dniach 4 i 5 lutego br. oraz w zakładach gastronomicznych od godz. 18-ej 4 lutego do godz. 24-ej 5 lutego br. (PAP)

## Wyrok w sprawie o szpiegostwo

W dniach 25–30 stycznia 1978 r. sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego w Warszawie rozpoznał sprawę przeciwko obywatełowi PRL, Stanisławowi Dembowskemu urodzonemu w 1928 roku, oskarżonemu o działalność szpiegowską na rzecz wywiadu jednego z państw NATO, któremu przekazał informacje, mające istotne znaczenie dla interesów bezpieczeństwa naszego kraju.

Oskarżony przyznał się do winy,

## Inauguracja wiosennej sesji genewskiego Komitetu Rozbrojeniowego

### Przygotowania do nowych porozumień międzynarodowych o ograniczeniu zbroje-

szym porozumieniem wnosiące się równolegle w Genewie rokowania trójstronne rokowania ZSRR — USA — Wielka Brytania, mające na celu rozpatrzenie możliwości wnieśienia na forum Komitetu Rozbrojeniowego wspólnie inicjatywy tych państw w sprawie całkowitego i powszechnego zakazu broni jądrowej.

Rzecznicy przypomnieli oświadczenie wielu delegacji radzieckich, które daly wyraz zaniepokojeniu światowej opinii publicznej, fakty opracowywania coraz to nowych groźnych rodzajów broni masowej zagadki, w tym zwłaszcza bomby neutronowej. Podkreślono, iż wymaga to zwiększenia temu prac genewskiego Komitetu Rozbrojeniowego, zwłaszcza w zakresie zakładu o całkowitym i powszechnym zakazie prób z bronią jądrową oraz konwencji o zakazie badań i produkcji nowych rodzajów i systemów broni masowej.

Tematem prac obecnej sesji Komitetu Rozbrojeniowego będą również sprawy dalszego umocnienia i uniwersalizacji układu o nienarozstrzelaniu broni jądrowych, bedącym jednym z najważniejszych czynników w globalnym systemie zapobiegania wojnie jądrowej.

Jak zaowocowali rzecznicy dominujących tematów, znajdzie się również szereg nowych, donioskich inicjatyw rozbrojeniowych, przede wszystkim zasłużonych przez Polskę i zaproponowanych jednoznacznie przedostatnia sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ w Nowym Jorku. W szczególności komitet zajmie się zakazem stosowania średnich chemicznych środków wojennych, jakie pierwotnie kraj prowadzący do całkowitego likwidacji, a także ogłoszenie moratorium również na wybuchu jądrowego dla celów pokojowych.

Rzecznicy delegacji uczestniczących w obradach podkreślili, że obecna faza negocjacji będzie szczególnie pracowita, bowiem stanowi ona istotny etap przygotowań do rozpoczęcia się w maju br. specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ poświęconej problemom rozbrojenia.

Jednym z dominujących tematów obecnych obrad komitetu będzie przedłożona przez ZSRR propozycja w sprawie zawarcia układu o całkowitym i powszechnym zakazie prób z bronią jądrową. Istotny wkład w pracę nad przy-

### Wiele ofiar i znaczne straty materialne

#### w wyniku mrozów w USA

Wczoraj w stanach środkowego zachodu USA nadal pada śnieg, aczkolwiek nie tak obficie jak w poprzednich dniach. W stanie Michigan władze liczą się z ewentualnością, że 72 000 km dróg nie zostaną oczyściione ze śniegu w ciągu najbliższych 19 dni, nawet w przypadku ustaniania dalszych opadów. W stanie tym stwierdzono już 16 śmiertelnych ofiar zimnego ataku zimy. W Ohio bilans jest jeszcze tragiczniejszy — co najmniej 34 wypadki śmiertelne w Illinois a w Illinois 21.

Gubernator Ohio ocenił na najmniej 64 mln dolarów straty wyrządzone przez śnieżycę i mroz w tym stanie. Akcja usuwania śnieżyc pochłania dodałkowe 15–25 mln dolarów. Fal mrozów nie oszczędza nawet lekkiego południa.

### Ofiary w Austrii

W zachodniej i południowej części Austrii, od niedzieli pada śnieg. Zaspy śnieżne utrudniają komunikację w Alpach. Zauważono już 3 śmiertelne ofiary śnieżycy. (PAP)

### POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane, okresami duże.

Temperatura minimalna od 0 do minus 2 stopni, maksymalna od 3 do 5 stopni. Wiatry słabe.

Wczoraj o godzinie 19 zanotowano następujące temperatury w Poznaniu plus 2 stopnie, w Rzeszowie plus 2 stopnie, w Krakowie plus 1 stopnie, w Lesznie 1 stopnie, w Pile 0 stopnie; ciszenie 700 mb.

Dziś śnieżny serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

## Rewizja nadzwyczajna w sprawie

## CZAS ZWIĘKSZONEJ AKTYWNOŚCI (7)

## Ze znakiem jakości w świat

Przebić się na rynki zagraniczne jakością towarów. — Takie stwierdzenie usłyszałem na jednej z Konferencji Samorządu Robotniczego. Ktoś drugi powiedział: — Dlaczego inni mają korzystać z dobrodzisztw „renty jakości” a my nie?

Renta jakości to po prostu zespół przywilejów — również cenowych — których w obrębie zagranicznym dorobił się najwybitniejsi światowi producenci-eksporterzy. Ich wyroby mają zawsze gwarantowaną wysoką jakość. Można je kupić „w ciemno”, ale trzeba zapłacić drożej. I to się właśnie nazywa renta jakości.

Wśród naszych krajowych eksporterów coraz większa jest ostatnio grupa zaczynających się wyróżniać na światowych rynkach. Niedaleko szukając, weźmy przykład Poznańskiej Fabryki Łożysk Toczych. Załoga doprowadziła do takiej jakości wytwarzanych łożysk, że wielu kuoców rezygnuje z odbioru jakościowego. Ta dobra jakość zapewnia z kolei fabryce swego rodzaju pewność siebie w pertraktacjach handlowych. Coraz lepsza opinia cieszą się też w ostatnim czasie wyroby HCP, „Telkom-Telettry” czy na przykład „Centry”. Wśród 105 eksporterów z Poznańskiego, takich solidnych producentów jest ostatnio więcej.

Nasze ujemne saldo w obrotach z zagranicą wynosiło w roku 1977 około 10 mld złotych dewizowych, przywilej bowiem do Polski osiągnął wartość około 50 mld zł dewizowych, a wywóz — 40 mld. W stosunku do rezultatów roku 1976 udało się zmniejszyć ujemne saldo o 8 procent, przy czym relacje te były dla nas bardziej korzystne w wymianie z krajami członkowskimi RWPG.

Główym celem dla handlu zagranicznego — przyjętym również na II Krajowej Konferencji PZPR — jest obecnie jak najszybsze zlikwidowanie wspomnianego ujemnego salda. Osiągnięcie tego celu wydaje się coraz bliższe. Trzeba jednak szczególnie dyscypliny i konsekwencji w wykonywaniu zamierzeń, by przedsięwzięcie to jak najszybciej realizować. A nie wszystko zostało zrobione. Zakładano bowiem w planie na rok 1977 szybszy wzrost eksportu i większe zmniejszenie importu niż udało się osiągnąć.

Przyczyn pewnych niepowodzeń można wymienić kilka. Niektóre z nich mają charakter obiektywny. Był to kolejny rok nieurodzaju w rolnictwie, dlatego też trzeba było zakupić ponadplanową ilość zboża i pasz. Trwająca nadal w niektórych krajach zachodnich recesja gospodarcza przyczyniła się też zarówno do umniejszenia zakupów przez odbiorców, jak i do szczególnego zaostrenia wymagań jakościowych wobec kupowanych wyrobów. Jednak sądże, iż niektórzy nasi handlowcy i producenci wykorzystyają rolę tego ostatniego czynnika. Przecież od lat wiadomo, że dobra jakość może być elementem przetargowym na rynkach zagranicznych, że trzeba się przystosować do asortymentem, sposobem dostaw oraz terminowością — do wymagań kupców. Kto tego nie zrozumiał, przegrać musi konkurencyjną walkę.

O tej sprawie mówią też na II Krajowej Konferencji PZPR Edward Gierek stwierdzając m. in., „w handlu i współpracy gospodarczej z krajami kapitalistycznymi musimy uwzględniać przedłużająca się dekonjunkturę oraz rosnący protekcjonizm na światowym rynku kapitalistycznym. Z tej sy-

tuacji przemysł i organizacje handlu zagranicznego powinny wyciągnąć wnioski: konieczna jest intensyfikacja eksportu i zarazem poprawa jego efektywności.

Dlatego też przesuwianie dotychczasowych stawów do najważniejsze tegorocznego zadanie dla handlu zagranicznego. Wiele do zrobienia jest też w dziedzinach gospodarki ściśle powiązanych z handlem: w przemyśle, rolnictwie oraz w transporcie. Wszyscy zamierzenia służąć muszą poprawie szeroko pojmowanej jakości.

Stworzono ku temu sprzyjające warunki. Przyjęto bowiem w narodowym planie społeczo-gospodarczym takie wskaźniki, by nie powodować zbytnej nerwowości eksporterów. Natomiast wzrost przywozu głównie będzie dotyczyć niektórych surowców i materiałów oraz artykułów konsumpcyjnych. Ale tylko pod warunkiem poprawy w ośrodkowym gospodarowaniu importowanymi dobrami. Racionalizacja importu to jedno z czolowych zadań handlu zagranicznego.

W czasie dyskusji na II Krajowej Konferencji PZPR mówiono, że w wielu zakładach i zjednoczeniach nadal beztrosko siega się po import. Podkreślano, że wszyscy realizatorzy planów powinni pamiętać, iż obowiązuje ich nie tylko ściśla dyscyplina eksportu, lecz również importu.

Przedsiewzietiem dla całego gospodarki jest obecnie intensyfikacja wywozu do krajów kapitalistycznych — o 11,2 procent, do krajów RWPG — o 9,2 procent. Aby to zrealizować trzeba szybko zwiększać produkcję na eksport niż produkcję w ogólku.

Zaobserwować można, że w wielu zakładach podchodzi się do tego zamierzenia rzeczowo. Dowodzą tego wyniki ostatnich KSR, w czasie których załogi wielu przedsiębiorstw akceptują plany eksportu znacznie wyższe niż ubiegłorocznego. Na przykład tegorocznego wywóz wzrasta w poznańskiej „Telkom-Telettry” o 60 procent, w HCP o 8,5 procent. Poznańskiej Fabryce Maszyn Zniwnych o masywny wartości 14 mln zł dewizowych. Więcej samochodów „Tarpan” sprzedza za granicę. Fabryka Samochodów Rolniczych, ostrzeszowska Fabryka Obrabiarek Specjalnych „Ponar” wykona za granicę wyroby wartości 2/3 wartości swojej produkcji, a poznański „Elektromontaż” wykona więcej „dewizowych” prac na budowach w Czechosłowacji, Kuwejcie i Tajlandii.

Tak więc w początku roku widać bardziej proekspertowe nastawienie wielu działań gospodarki. Powinno się to wyrażać nie tylko ilością sprzedawanych wyrobów i osiąganiem optymalnych cen, lecz również poprawą jakości wyrobów i lepszym dostosowaniem oferty do potrzeb zagranicznych odbiorców. Te wszystkie zamierzenia mają służyć zwiększeniu czasu, kiedy wartość sprzedawanych przez Polskę wyrobów będzie równoważyła kwoty, które przychodzą nam płacić za towary kupowane za granicą.

Osiągnięcie takiego stanu byłoby dużą ulżą dla gospodarki; pozwoliłoby większą część dochodu narodowego przeznaczyć na spożycie, innymi słowy — do podziału pomiędzy obywatelem. Dlatego też sądże, że nikomu nie są obojętne wyniki handlu zagranicznego. Praktyka ostatnich lat dowodzi, że jego powodzenie lub trudności bezpośrednio woliwają na poziom życia w kraju; na poziom życia każdej polskiej rodziny.

MAREK PRZYBYLSKI

## W poszukiwaniu nafty i gazu



Załoga Zakładu Poszukiwań Nafty i Gazu w Zielonej Górze w ciągu dziesięciu lat działalności odniosła wiele sukcesów. Przy odkryciu poszukiwań nafty i gazu grupy wiertarzy wykryły wiele cennych bogactw naturalnych. M. in. w ten sposób odkryto — miedź w Zagłębiu Lubińskim.

CAF — fot. Gawałkiewicz



Jestem poznana nie z metryki, lecz ze świadomego wyboru. Po studiach dziennikarskich w Warszawie, właściwie w Poznaniu zdecydowałam się ułożyć swoje dalsze życie, pracować jako dziennikarka dla wielkopolskiego rolnictwa. W połowie lat pięćdziesiątych, gdy zaczynałam pracę zatrudnioną, niełatwne były warunki pracy terenowej, niekorzystna polityka rolna, niskie za robki, brak mieszkani.

W ciągu 23 lat życia w Poznaniu uchwyciłam się do tego, że w dziedzinach gospodarki ściśle powiązanych z handlem: w przemyśle, rolnictwie oraz w transporcie. Wszyscy zamierzenia służąć muszą poprawie szeroko pojmowanej jakości.

Moi trzej synowie — to już poznaniacy, ale jakże inne jest ich rodzinne miasto od tego, które kiedyś zastąpiłam. Po

WYBORY  
ZALĘZY

MOWIA NASI KANDYDaci

wystąpiły wielkie osiedla: Rataje, Winogrady, Świerczewskie, Raszyń. Byłam zaszczycona, gdy przed laty powierzono mi mandat radnej bytej Dzielnicowej Rady Narodowej Grunwald. Teraz kandyduję ponownie.

Nowe osiedla to nie tylko nasza chluba, ale również wiele kłopotów i potrzeb: zaopatrzeniowych, komunikacyjnych, socjalnych, kulturalnych. Przybywa obowiązków kontrolnych, spotkań z mieszkańcami, interwencji, zabiegów. Z pierwszego spotkania wyborów z kandydatami na radę do MRN wynotowałam 15 wniosków i postulatów



mieszkańców jednego tylko osiedla Górczyn-Wschód. Za stugnę na wnikiowe rozpatrzenie. (zd)

Mówią MARIANNA KĘPA-POLCYN, dziennikarka „Głosu Wielkopolskiego”, kandydatka na radę do Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu. Członkini ZSL.

zdobyliśmy, sprzedając złom. Zyskaliśmy w ten sposób 180 000 złotych. Mamy już 3 żagliówki „Omegi” i wiele mniejszego sprzętu. Młodzież pozytywnie spędza wolny czas: zimą buduje kojaki, latem pływa. Wszyscy muszą zdać państwowego egzaminu na stopień żeglarza, wszyscy uczestniczą w organizowanych obozach żeglarskich.

Gdybym teraz zostać radnym, chciałbym w dalszym ciągu jak najwięcej uwagi poświęcać młodzieży, organizowaniu jej wolnego czasu. (zd)

Mówią MAREK WALISZEWSKI, kandydat do Miejsko-Gminnej Rady Narodowej w Pobiedziskach woj. poznańskie. Bezpartyjny.



Fot. (2) — H. Kamza

Niedługo skończę 29 lat i nigdy jeszcze nie powierzono mi tak odpowiedzialnej funkcji. Wiele natomiast pracuję społecznie z młodzieżą harcerską. Z harcerstwem jestem zresztą związany od dawna. Jestem członkiem Komendy

Hufca do spraw Harcerskiej Służby Polskiej Socjalistycznej.

Przed trzema laty przybyłem do Pobiedzisk i rozpoczęłem pracę w Przychodni Rejonowej jako technik analityk. Zorganizowałem laboratorium, dzięki czemu tutejsi mieszkańcy nie muszą jeździć do Poznania dla przeprowadzania analiz. Po pracy — mimo że założyłem własną rodzinę — wiele wolnego czasu poświęcam działaniu z młodzieżą. W roku 1975 byłem współorganizatorem utworzenia harcerskiej drużyny wodnej. Działaliśmy stary barak, gdzie za czeliśmy własnoręcznie budowały sprzęt pływający. Piwnice, otrzymane od władz miejscowości, przekształciliśmy na klub żeglarski. Stworzyliśmy warsztaty szkutnicze. Środki finansowe na ten cel

## Przed wyborami

## Radny może dużo, ale...

Wracając przed paru dniu mi z ośrodka informacji wyborczej z sąsiadem; gawędziliśmy o tym i owym. W pewnej chwili sąsiad pokazał palcem plakat wyborczy i powiedział: „Wybory wyborami, ale co taki radny może? Nawet nie wie, że w naszym osiedlu sklep trzeba przebranżować. W trzecim zamiast prali — jest jubiler. W czwartym nieuporządkowany teren. W piątym — brak parkingu. W szóstym... Wiele takich braków utrudnia nam życie, a z kolei my miewamy do wszystkich takie do radnych — pretensje, że „nic nie załatwiają”. Tymczasem, gdyby każda mikrobo-

gdyby każdy radny w Polsce mógł załatwić otrzymanie mieszkani każdemu potrzebującemu, to że nie istnieje w ogóle problem mieszkaniowy. A istnieje! Co innego jednak ze sklepem.

Faktycznie, w naszym osiedlu jest sklep wiąznienniczy, a nie ma spożywczego. W innym jest sklep trzeba przebranżować, a córka kiedy była u jednego z nich, aby jej po mógł załatwić otrzymanie mieszkani — odmówił.

Zdawkowo przytaknałem sąsiadowi, pożegnaliśmy się orzecznie, ale w domu doszedłem do wniosku, że coś w takim rozumowaniu jest nie tak. Nawet nie chodzi o doświadczenie córki sąsiada, bowiem

łączka mogła być — niczym za dotknięciem czarodziejskiej rózyczki — usuwana przez radnego — wtedy w tym celu — bez przesady — w każdej kamienicy musiałby być radny. Absurd!

Absurd? Czy w gruncie rzeczy tak właśnie nie jest? Działalność, gminna, czy miejska rada narodowa jest przecież nie jedynym, lecz najważniejszym ogniwem samorządu społecznego i jako taka nie może działać w przyszłości. Jeśli sytem samorządności lokalnej wyobrazić sobie w kształcie piramidy, to rada znajdzie się niewątpliwie na samej górze.

Dokończenie na str. 7

TOMASZ JEZIORAŃSKI

W granicy jest po prostu śmierć. Były swoje czasy prowadzone liczne eksperymenty z obniżaniem temperatury człowieka, w tym i serca, gdy eksperymetatorzy mieli nadzieję wstrzymać życie, by je ożywić za sto, dwieście lat. Ale

## Z życia wzięte

## Serce

## w temperaturze minusowej

nas nie interesują tego typu perspektywy, ponieważ to nie dla nas, a dla bogaczy. Nas, jak sądże, interesują inne, bardzo prozaiczne przypadki obniżania się temperatury ludzkich serc, gdyż wychodzimy ze słusnego założenia, że każdy z nas powinien mieć gorące serce. Może od razu nie jak wulkan, ale serce gorące.

Na serca gorące zwłaszcza w temperaturach minusowych cieżarkówkami, autobusami jeżdżącymi ulicami, którzy chcą wpaść do baru gdzieś przy szosie i zjeść szybko coś ciepłego.

W temperaturach minusowych pracują tysiące osób!

Także pracują ludzie różnych służb, w tym milicjanci i ruchu.

W temperaturach minusowych cieżarkówkami, autobusami jeżdżącymi ulicami, którzy chcą wpaść do baru gdzieś przy szosie i zjeść szybko coś ciepłego.

W temperaturach minusowych pracują tysiące osób!

Czy o tym pamiętamy? Owszem, chyba pamiętaemy. Mamy gorące serca, ale nie zawsze.

Dzieci szkolne mijają

szosy, marzą w drodze do szkoły do szkoły do do mów.

kie też są te nasze polskie imponderabilia. I są jeszcze inne. Znam urogi, a obok restauracje lub bary, w których zmęczeni kierowcy muszą czekać, aż jego wysokość kelner raczy zauważyc, racy podejść i racy przyjąć zamówienie. Ale do bezduszności gastronomii jesteśmy przyzwyczajeni. Znam przypadki, że kolejne przepracowujące się w mrozie muszą po tykcie ciepłej kawy biegać do bufetów na stacjach. Znam też człowieka, który na drodze późno prostu o pomoc kierowcom, ale i znam takiego, który wpadając w posługi, trafił w drzewo, przeleciał przez rów i około godziny leżał w ciężkim stanie. A droga w obu przypadkach była ruchliwa!

Jak z tego widać gorące serce nie powinno być luksem, bo jest ono potrzebne w setkach sytuacji. Praktycznie zawsze i wszędzie. Potrzebne jest ono raz mnie, raz tobie. Dlatego nie rozumiem tego czytelnika, który pyta czy w minusowej temperaturze człowiek powinien mieć podwyższoną temperaturę. Chyba, że chciał sprowokować. Jeżeli tak — wszystko w porządku.

TOMASZ JERKO

# Z PIĘCIU WOJEWÓDZTWA • Z PIĘCIU WOJEWÓDZTWA

## KONIŃSKIE

# Przemysł dopinguje Koło

**K**oło — dawny powiatowy partner Konina — po reformie administracji stało się jednostką wchodzącą w skład województwa konińskiego. Zastanawiano się, czy nie zahamuje to rozwoju miasta, czy nie doprowadzi do przejęcia przez nową wojewódzką stolicę co lepszych inwestycyjnych „kroków”. Teraz, po niespełna 3 latach od zmian administracyjnych, mieszkańcy przekonali się, że zamiast degradacji, Koło spotkało wyjątkowo szybki rozwój, zwłaszcza przemysłowy. Miasto ma już przedsiębiorstwa znaczące nie tylko w regionie, lecz i w kraju.

Najbliższe lata przyniosą zdecydowaną rozbudowę potencjału przemysłowego. Przy spisaniu ulega też budownictwo mieszkaniowe. Właściwe wykorzystanie zainwestowanych miliardów wymaga daleko idących zmian w miejskim handlu, usługach, opiece zdrowotnej, urządzeniach komunalnych. W unowocześnianiu infrastruktury miasta pomocą przedsiębiorstwa przemysłowe.

Nowy etap rozwoju Koła zaczął się od budowy nowoczesnych i jednych z najwiekszych w kraju Zakładów Miesnych. To one tworzą zespół aluminiowy bryły widocznych z okien pociągów na trasie Poznań — Warszawa. Zakłady Miesne były też pierwszą z kilku międzynarodowych inwestycji w Kole. Druga była duńska proszkownia mleka i „wioska wytwórnia „mlekomiku” — jedna z dwóch w kraju. Obecnie trwa rozbudowa zakładów mleczarskich o tzw. dział miejski, w którym wytwarzanie się będzie sery, masło, napoje mleczne. Jesteź w tym roku ruszy drucanik mleczarni „mlekomiku”.

a zakład ma szansę przekroczyć miliard złotych wartości produkcji.

Trzecią międzynarodową inwestycją był „Korund”. Wydział tarcz ściernych, pierwszy tego typu w kraju, jest właściwie nowym zakładem zatrudniającym 600 osób i wytwarzającym rocznie 12 000 ton ściernic. Antyimportowa produkcja, najnowsza w świecie technologia. Obiekt wybudowali Szwedzi, urządzenia dostarczyła amerykańska firma „Norton”. Jeszcze w tym roku rozpocznie się rozbudowa i modernizacja starej części zakładu, w celu dostosowania ilości i jakości produkcji do potrzeb nowego wydziału.

**I**nwestycje towarzyszą będą kołu również w latach następnych. Rozpoczyna się modernizacja i rozbudowa zakładów fajansowych, przygotowuje się rozbudowę Zakładów Wyrobów Sanitarnych „Cersanit”. Wymaga tego rozwój budownictwa mieszkaniowego w kraju.

Wszystkie te inwestycje łączy nowoczesność technologii, wysokie wymagania stawiane założom i kierownictwu. Nowoczesność urządzeń zmusza do postępu w organizacji pracy, stawia ludziom wymagania które procentują również w życiu społecznym Koła. Przemysł stanowi tło, do którego przywracają się miasto. To dopinguje. Tym bardziej, że mimo rezultatów i zmian, jakie zaszły w ostatnim czasie, potrzeby są nadal rozliczne. Najważniejsze, to budownictwo mieszkaniowe. Nowe osiedla powstawać będą szybko. Do roku 1980 tylko pracownicy „Korunda” otrzymają 600 mieszkań. W tym roku 200. To między innymi skutek

oddania na rok przed terminem fabryki domów w Koninie.

Trwa budowa osiedla przy ul. Sienkiewicza i Włocławskiej. Zamieszka w nim 3 000 osób. Sześć bloków już jest gotowych. W tym roku miasto wzbogaci się o 400 mieszkań spółdzielczych. Przystąpiono do uzbrajania terenów pod przyszłe budownictwo, przewidziane na to 6 milionów złotych. Wreszcie uzbrojeniem obejmie się tereny budownictwa jednorodzinnego.

Wreszcie Koło dysponować będzie mieszkaniami zastępczymi. Kupiono 4 pawilony, w których powstanie 50 mieszkań. Umożliwi to remonty kapitałowe starych domów w centrum.

Widoczna jest poprawa w handlu. Od kilku lat powiększa się sklepy, łącząc małe pomieszczenia. W tym roku zmiany takie obejmą kilkanaście placówek. Otwarto nową księgarnię. Powstają dwa pawilony: ogólnospołeczny WSS i usługowy WPHW, w których otwierają się punkty: radiowo-telewizyjny ze sprzętem z mechanizowanym oraz gospodarstwa domowego.

Ostatnie lata przyniosły poprawę warunków opieki zdrowotnej i placówek socjalnych. Przybyły dwa przedszkola. Rozpoczął budowę pawilonu diagnostycznego przy szpitalu.

Zamierzeń i problemów jest naturalnie więcej. Tych ostatnich przybywa, co wiąże się z przyspieszonym rozwodem Koła. To, co jeszcze kilka lat temu było nieistotne, bądź odległe, dziś staje się pełna potrzeba.

— Dziś — mówi zastępca naczelnika miasta, Zdzisław Felis — widzimy problemy i potrzeby miasta szerzej, bo mamy większe możliwości. Nasz partner — przemysł przyspiesza zachodzące zmiany woliwą też na postawę mieszkańców. Przysparza to braków, ale miasto na tym tylko zyska.

WOJCIECH PLUTOWSKI

## KALISKIE

# Społeczne pasje ożywiają kulturę

**A**ni Irena Świątek ani Lechosław Ochocie nie zaprzeczają, że jeszcze kilkanaście miesięcy temu w Wojewódzkim Domu Kultury w Kaliszu niewiele się działo. Po odejściu poprzedniego dyrektora wszyscy było „w proszku”, a wewnątrz starego budynku przy ul. Łaziennej trwał etapowy remont konieczny moździenie do dziś. Niektóre sekcje i koła zaинтересowały przetrwały jednak wszelkie zmiany i trudne okresy kiedy malarze kolejno zdrapywali ściany i kładli świeże farby.

— Nie wszystko udało się odnowić, ale ja koło to już wygląda. Powoli zgromadziliśmy też niezbędny sprzęt i nie musimy już pozywać wzmacniaczy jak dwa lata temu — mówi dyrektor L. Ochocie. — Ożywiła się również działalność środowiskowa, regularnie pracują sekcje, coraz lepszy poziom prezentują zespoły muzyczne i grupa tańca nowoczesnego „Modern”. Od września ubiegłego roku odbywają się próby 80-osobowego zespołu harcerskiego — jeszcze bez nazwy, ale zawsze przy pełnej frekwencji należących do dziewcząt i chłopców. Pierwszy koncert dla publiczności zapowiedziano na pierwszego maja. Obserwatorzy prób są zdania, że — podobnie jak utworzona kilkanaście miesięcy temu orkiestra podwórkowa — ten zespół będzie mógł z powodzeniem reprezentować województwo na różnych imprezach krajowych...

Nawet ludzie mniej związani z kulturą wiedzą, że znacznie ożywiła się działalność tej placówki.

Coraz więcej jest udanych imprez, coraz częściej zagląda do WDK młodzież szkolna. Któregoś dnia przeszli członkowie w średnim wieku z konkretną ofertą. — Mam pasję społecznego działania — mówi.

— Chęć wyjść poza swoje obowiązki zawodowe i dom rodzinny, chciałbym tu pracować, ale nie szukam dodatkowego zarobku. Znam ludzi, którzy tak jak ja grają w warcaby i szachy, ale potrzebne są turnieje, stale dni i miejsca spotkań w większym gromie, łatwiej wtedy doskonałość umiejętności. Teraz w nowej sekcji działa już spora grupa szachistów. W wolne soboty odbywają się turnieje rodzinne, a społeczny instruktor (z uprawnieniami) podsuwa we właściwe propozycje.

Niedawno zgłosiła się grupa młodych ludzi, którzy zaproponowali utworzenie przy WDK klubu starych motocykli „Sokół”. Przedstawili gotowy plan działania, m. in. opracowano już program ogólnopolskiego zlotu starych motocykli, który chce zorganizować na początku maja w Gotuchowie. Jak takich zapałów nie przyjąć — mówi wicedyrektorka WDK, Irena Świątek. — Nawiązały już kontakty z miłośnikami motoryzacji z innych miast, a teraz przekazują bezinteresownie dla

Muzeum Techniki w Warszawie jedyny w kraju, podobno unikatowy egzemplarz przedwojennego motocykla „Sokół” -200, który znajduje się w ich posiadaniu. Na pochód 1-majowy przygotowują własną kolumnę motoryzacyjną.

Trudno też nie podziwiać akwarystów, od wielu lat związanych z domem kultury przy Łaziennej. Ta prężna sekcja (oddziału Polskiego Związku Akwarystów) organizuje doroczne międzynarodowe wystawy konkursowe „Pawich Oczek”. Przyjeżdżają hodowcy tych małych rybek z Austrii, RFN, Czechosłowacji, NRD. Nietypowa dla innych domów kultury sekcja tworzą zapaleńcy — astronomowie. Z ich inicjatywy od wiosny zacznie działać przy placu Ratuszowym plenerowe obserwatorium gwiazd i księżyca, dostępne dla wszystkich. Nie mniejszy zapal oraz nie mniej ciekawie zajęcia proponują zespoły fotoamatorów, filmowców i plastyków. Nie dla wszystkich starza miejsca na pracownie, lecz zbiąają się systematycznie, dyskutują, prezentują prace wykonane w domach. Z powodu chłodności nie może ruszyć pracownia aktuwa artystycznego, chociaż są już zakupione warsztaty, przedziały i stoły odpadów z zakładów włókienniczych.

Jak się okazuje, nie brak działaczy — zapaleńców i hobbystów. Społeczna twórczość nie zanika — wbrew teoriom, że telewizja wypiera coraz skuteczniej tego typu pozytywów. Czasem potrzebna tylko inspiracja, jak było np. z turniejem kulturalnym szkół średnich. Założenia są proste i nie nowe: ożywienie ruchu kulturalnego wśród młodzieży, wyławianie tych najzdolniejszych i wciagnięcie ich do współpracy, a także wzbogaczenie kultury i sztuki w środowiskach uczniowskich. Cel został osiągnięty przy pomocy metod, które wszystkim przywoładły do życia.

Współzawodnictwo połączone z zabawą, nie tracąc przy tym dyskretnie zaprogramowanych warsztatów wychowawczych i dydaktycznych. Towarzyszą one wszystkim formom rozrywkowym i rekreacyjnym, w których uczestniczą młodzież liceów i techników. Konkursy odbywają się etapowo pod hasłami: „ABC sztuki”, „Mojemu miastu, ojczyźnie — sobie”, „Turniej republik kraju Rad”. Właśnie programy kabaretowe, estradowe i muzyczne przygotowują uczniowię i adresują do załogi pracowniowych tych zakładów, które objęły ich szkoły patronatem.

Zainteresowanie turniejem przeszło najśmieszne oczekiwania — frekwencja podczas tych spotkań jest zawsze większa niż kiedyś na dyskotekach. Tworzą się nowe zespoły, a uczniowie z różnych szkół nawiązują kontakty, porównując swoje umiejętności i świętując się bawiąc.

BOGDAN PARDUS

## POZNAŃSKIE

# Działanie dla ogółu

**P**ostęp urbanizacji kraju zwiększa znaczenie instytucji demokratycznych, służących aktywizacji ludzkich inicjatyw, pomocy mieszkańców miast i wsi. Wzrasta więc rola tych wszystkich ciał społecznych, od których sprawnego działania zależy nie tylko zewnętrzny wygląd miasta czy wsi, ale także ich funkcjonowanie, sprawność obsługi obywatela. Pole do popisu ma tu przede wszystkim samorząd mieszkańców, któremu stwarzają się coraz lepsze możliwości działalności.

W województwie poznańskim dużą wagę przywiązuje się do współpracy samorządu z organami administracji stopnia podstawowego. Zadania tych ostatnich we współdziałaniu z samorządem wytyczyło zarządzenie wojewody poznańskiego ze stycznia ubiegłego roku. Naczelnicy miast i gmin zostali w nim zobowiązani do udzielania samorządom mieszkańców szeroko rozumianej pomocy oraz do terminowego załatwiania ich wniosków i postulatów.

Niedawno przeprowadzono kontrolę realizacji tych zadań w miastach i gminach. Badaniami objęto 17 urzędów w Poznaniu. Okazało się, że ich władze wyznaczyły pracowników urzędu do uczestniczenia w zebraniach i posiedzeniach organów samorządowych. Stworzyły to pomyśl między samorządem i władzami miejsko-gminnymi, które mogą dzięki temu lepiej poznawać problemy nurtujące mieszkańców, pomagać w załatwianiu różnorodnych przedsięwzięć, zwłaszcza w zakresie budownictwa, gospodarki komunalnej, czynów społecznych.

We wszystkich urzędach miast i gmin przyjmowanie przedstawicieli organów samorządu odbywa się w trybie ustalonem dla radnych. Obowiązek ten wykonywają naczelnicy, ich zastępcy bądź upoważnieni przez nich sekretarze urzędów lub kierownicy wydziałów. Umożliwia to podejmowanie szybkich decyzji w istotnych sprawach środowiska, sygnalizowanych przez mieszkańców. Praktyka potwierdza celowość takiego załatwiania wniosków i uwag samorządu. Dość stwierdzić, że w skontrolowanych jednostkach zgłoszono w ubiegłym roku około 300 postulatów (majwięcej w Podlaskach, Nowym Tomyślu i Grodzisku), z których zdecydowana większość została uwzględniona w pracach urzędów i wkrótce załatwiona.

Ważne miejsce w poczynaniach samorządowych w Poznaniu zajmuje współdziałanie z samorządem robotniczym. Wzorcowo rozwija się ono w Gnieźnie, gdzie ustalone patronaty zakładów pracy nad komitetami osiedlowymi, działającymi w poszczególnych rejonach miasta. Zakłady owe z pomocą samorządu robotniczych świadczą pomoc materiałowo-sprzętową przy realizowaniu czynów, podejmowanych przez samorząd mieszkańców. Interesującym przejawem tego współdziałania jest nad-

to udział samorządów robotniczych z Pniew w budowie parku miejskiego oraz wspólnie organizowanie w Sierakowie konkursu pod nazwą „Najlepszy ogródek działkowy”. W Gnieźnie, Pniewach, Opalenicy, Sierakowie i Środzie członkowie samorządów robotniczych wchodzą w skład komitetów osiedlowych, wspólnie ustalając zadania dla poprawy estetyki w mieście czy gminie.

Coraz lepiej układa się też współpraca władz miejsko-gminnych z samorządem mieszkańców wsi. We wszystkich urzędach zobowiązano pracowników służby rolnej do stałych kontaktów z organami samorządu. Zgłasza się rozmaitość uwag i wniosków służąca zwiększeniu zabrania wiejskiej. Zapewniono ponadto sołtysom współdziałanie w rozstrzyganiu istotnych dla danego sołectwa spraw — w szczególności tych, które mają bezpośredni wpływ na rozwój produkcji rolnej oraz realizację czynów społecznych. Sołtysi biorą więc udział w sesjach rady narodowej, w organizowanych przez naczelników naradach koordynacyjnych, akcjach kontrolnych i przeglądach, zapraszają się ich na posiedzenia poszczególnych komisji rady.

Kompleksowemu rozwijaniu działalności samorządowej służą organizowane przez inicjatywy komitetów Frontu Jedności Narodu lub naczelników — okresowe narady przewodniczących organów samorządu mieszkańców. Omawia się na nich istotne zagadnienia organizacyjne, dokonuje się oceny realizacji zadań społecznych i wytycza nowe. Najwięcej takich narad odbywa się w Sierakowie, Ostrowi, Szamotułach.

Dotychczasowe doświadczenie pozwala pozytywnie ocenić rezultaty współdziałania w Poznańskim terenowych organów administracji państowej z organami samorządu mieszkańców. W dalszej pracy tych pierwszych, powinny one w szczególności upowszechniać doświadczenie i osiągnięcia wyróżniających się organów samorządowych, stwarzając im coraz lepsze warunki lokalowe, ułatwiając współpracę z samorządem robotniczym i innymi organizacjami działającymi w mieście i gminie.

W najbliższym czasie naczelnicy miast i gmin zajmująca mają nowe formy współpracy z samorządem mieszkańców. Takie, które najtrajniej odpowiadają bieżącym warunkom, potrzebom i możliwościom.

PIOTR BOROWICZ

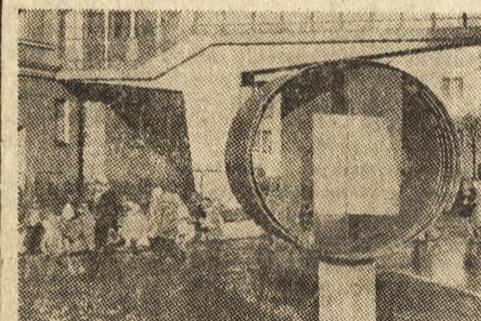
## LESZCZYŃSKIE

# Ewolucja

**W**ciążą ostatnich siedmiu lat dokonuje się na wsi polskiej znamienna ewolucja w sposobach produkcji, w myśleniu ekonomicznym i emocjonalnym, w sposobie życia i rozumieniu swojej roli społecznej przez ludność rolną. Oto, jak to wygląda na wsi leszczyńskiej:

W kąkoliewie chłop-robotnik chciał dokupić ziemię. Chodził po urzędach uparcie, mimo spory z sąsiadami, nawet w Warszawie był, wreszcie „zmęczył władze”, sprzedano mu niewielki hektar do jego niecałych dwóch. Tęcz, po trzech latach owner ziemi przyznaje, że mu na niej nie zależy. — Karę za chwałę mi wlepili, tylko z nią mam kłopoty. Ja pracuję na kole, dawnej zarabiałem 2 tysiące, teraz mam 7, syn ma 10, nam się tak żyje, jak jeszcze nigdy. Nie chce się w ziemie robić. Kiedyś w roku sprzedalem 40 świń, teraz trzymam tylko dla siebie, jedną na gwiadkę, jedną na Wielkanoc; jakbym mięso w sklepie mógł kupić, to i tych dwóch bym nie chciał.

PGRy Leszczyńskiego przejęły w ostatnich latach ponad 10 tysięcy hektarów ziemi chłopskiej, oddanej państwu w zamian za renty lub odprzedsiedz. Dawkę na tej ziemi produkowano około 25 tysięcy tuczników ro-

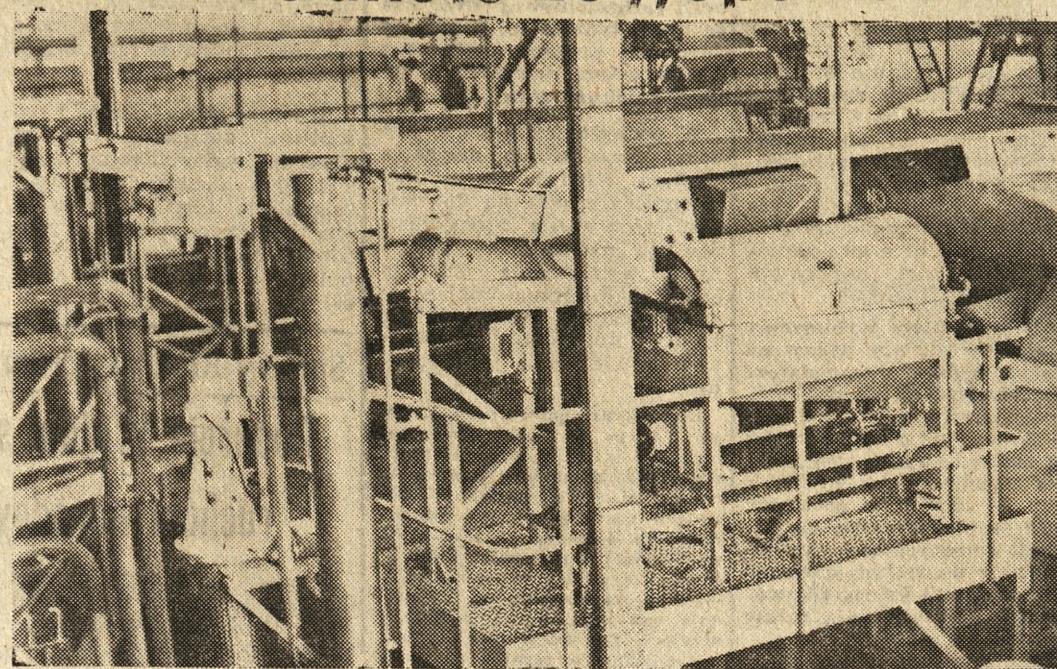


Ostatnio, na placach Konina postawiono trzy rzeźby, będące wynikiem ubiegłorocznego ogólnopolskiego pleneru rzeźby „Konin — Aluminium”. Na wiosnę ustawione zostały trzy dalsze rzeźby. Na zdjęciu: „Sztuki”, „Mojemu miastu, ojczyźnie — sobie”, „Turniej republik kraju Rad”. Fot. — H. Kamara

## Z PIĘCIU WOJEWÓDZTWA

PILSKIE

## Nowoczesne konstrukcje ze „Spomaszu”



Nowoczesna linia zamontowana w Hagenow (NRD).

Fot. — M. Szafran

Przeglądająca działalność Biura Konstrukcyjnego i Montażowego jest bardzo szeroka. Obejmuje dwie podstawowe grupy: przerobu ziemniaków oraz urządzeń do produkcji mączki rybnej. Pozostałe konstrukcje trudno „wrzucić” do jednego worka.

Najważniejsza jest specjalizacja w projektowaniu i konstruowaniu urządzeń i kompletów linii do przerobu przemysłowego ziemniaków. Stosunkowo starym lecz ciągle unowocześnianym konstrukcją są: kompletne linie do wytwarzania krochmalu (to do m. in. Antoniego Mrowińskiego) oraz linia przerobu ziemniaków na kostkę i gryskę o wydajności 500 kg suszu w ciągu godziny. Nowszymi konstrukcjami są maszyny i urządzenia linii do produkcji płatków spożywczych purée z ziemniaków, o wydajności 230 kg gotowego produktu w ciągu godziny. Taką linię zamontowano w ubiegłym roku w Hagenow w NRD. Płatki spożywcze pakowane są w porcje, charakteryzują się łatwością (przy użyciu mleka) oraz szybkością.

Wychodząc naprzeciw potrzebom zgłoszonym przez klientów, we Wronkach podjęto przygotowania do uruchomienia kompletnej linii do produkcji frytek ziemniaczanych. Dotąd w ograniczonych ilościach frytki produkowane w oparciu o kosztowne linie sprzedane za dewizy z krajów kapitalistycznych. W Polsce nie opierano jeszcze technologii produkcji podobnych urządzeń. Wydajność jednej linii „spomaszowskiej” określa się na 1500 kg frytek w ciągu godziny. Do szczęścia brak tylko sprawdzenia nowego smażalnika, który już niedługo przejdzie odpowiednie próby. Zespół pod kierunkiem inż. Marka Szafrana goli się nad tym problemem sporo czasu, ale już dziś można powiedzieć, że trud ten się opłaci. Zaprojektowanie na frytki jest na rynku tak duże, że zamówień nie zabraknie.

Inny zespół, pod kierunkiem inż. Grzegorza Misiewicza pracuje nad urządzeniami do produkcji mączki rybnej. Kompletne linie przerobu ryb na mączkę instalowane są na statkach przetwórnia oraz w przetwórniaach na lądzie w Polsce i wielu krajach świata. Cieszą się dużym uznaniem za wysoką jakość i nowoczesne rozwiązania. Obecnie coraz częściej w produkcji stosuje się zblokowany system bezprzewodowy. Według życzeń kontrahentów, załoga „Spomaszu” wykonuje przetwórnia o wydajności dobowej 15,35 i 50 ton oraz ich wielokrotności.

Dzielenie niewielkiej załogi pracującej przy deskach konstrukcyjnych są także wykonane w ramach produkcji antyimportowej krajalnice do buraków dla przemysłu cukrowniczego. Dla potrzeb przemysłu olejarskiego z kolei zaprojektowano oryginalną płatkownicę do nasion oleistych. Innym ciekawym rozwiązaniem jest uruchomiona niedawno produkcja myjki do butelek.

Bardzo ważnym zadaniem w pracach biura — mówi jego szef, główny konstruktor, inż. Ryszard Cisak — jest montaż oraz przeprowadzanie prób i badań zaprojektowanych maszyn i urządzeń. Ta część działalności ma istotne znaczenie przy modernizacji produkowanych urządzeń, poprawie i usprawnianiu parametrów technicznych. Pozwala nam właściwie „przeglądać” konstrukcję, a co za tym idzie, udoskonalać ich funkcje oraz oszczędzać materiały. Zajmuje się tym w „Spomaszu” inż. Stanisław Linka. Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że dzięki tej „specgrupie” rodzi się nowe pomysły, wpływają wnioski racjonalizatorskie, których wartość liczy się w milionach złotych.

O załodze „Spomaszu” mówi się w Pilskiem z dużym uznaniem. Mała jej częstka, choć bardzo się licząca, są projektanci i konstruktorzy. Oni mają również swój wkład w 3 mln zobowiązanie produkcyjne w dostawach rynkowych, które zrealizowane mają być do końca czerwca br.

WŁADYSLAW WRZASK

## Dobry opiekun zabytkowego pałacu

Jedna z 6 nagród pierwszego stopnia przyznanych w ostatnim konkursie na najlepsze użytkownika zabytku — otrzymał Państwowy Ośrodek Hodowli Zarodowej w Garzynie w województwie leszczyńskim. Ośrodek, który jest właścicielem zespołu pałacowego z końca XIX wieku, podjął się — z własnych środków finansowych i przy pomocy własnej brygady remontowo-budowlanej — odrestaurowania zabytkowego pałacu,

przeznaczając go na cele administracyjno-socjalne. Pałac został wyremontowany w końcu listopada ub. roku. Wysokiemu poziomowi prac budowlano-konservatorskich towarzyszyły piękne wyposażenie wnętrz i wzorcowy pozażdżek w pomieszczeniach gospodarczych. Ośrodek w Garzynie dysponuje dworkami w Oporowie, Drobnińie i Lubani, które zamierza również wyremontować. (PAP)

wództwie leszczyńskim, posiadających karty gospodarstw specjalistycznych. Wyniki ekonomiczne tych gospodarstw są zdecydowanie lepsze od stosujących w hodowli tradycyjne metody „ogrodu zoologicznego”.

Rozwój specjalizacji to nie-wątpliwie nie tylko skutek kalkacji rachunkowych, przeprowadzanych przez roztropnych właścicieli gospodarstw lecz także do wód zaufania do założeń polityki rolnej państwa. Bo specjalizacja wymaga dużych nakładów kapitałowych w pracy, aby potem przez długie lata mogła owoować zwiększoną produkcją przy mniejszym wysiłku.

Praktyczna realizacja założenia polityki rolnej nieawsze jednak idzie najproszszą drogą, która by wszystkim konsumentom płodów rolnych przyniosła największe korzyści. Takim wybojem na drodze jest opaczne rozmówienie i idei kooperacji.

Ja hoduję bydło, datem 50 tysięcy litrów mleka i 6 ton żywca w ciągu 10 miesięcy 1977 roku. Nie powiem, dostałem za to duże pieniądze, ale większe dostaję ci, którzy handlują, a nie ci, co hodują swoją trzody od cieklika czy prosiąka do wagi rzeźnej — tak nie może być.

Ten rolnik zaszygnalował zjawisko niewłaściwej formy kooperacji polegającej na odprzedawaniu państwowym gospodarstwom

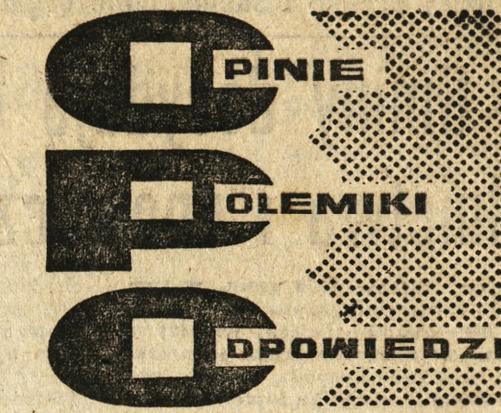
## Pierwsze kombajny

W odkrywkowej kopalni węgla brunatnego „Konin” wprowadzono do eksploatacji 2 kombajny górnicze, wycofane z kopalni węgla kamiennego. Po niezbędnych remontach i modernizacji, urządzenia te zastosowano do drążenia chodników odwadniających złoża na odkrywce „Kazimierz”. Każda z tych maszyn wykonuje 4-krotnie większą robotę niż liczne ekipy górnicze. W przyszłości planuje się zainstalowanie w „Koninie” następnych kombajnów górniczych. (PAP)

rolnym warchlaków i cieląt do dalszego chowu przez rolników indywidualnych. Nie byłoby w tym nic złego, gdyby rolnicy sprzedawali nadwyżki prosiąt i cieląt, których nie są w stanie wyhodować do wagi rzeźnej lub wynikających z racjonalnego podziału pracy między gospodarstwami, ale najczęściej motywem sprzedaży jest chęć uzyskania wysokiej ceny za młodą sztukę niewielkimi nakładami, zaś motywem kupna przez sektor społeczeństwa chęć wywindowania statystyki niedużym wysiłkiem.

Skutek tych operacji zaś jest taki, że nadmierne kooperowanie sprzeżne staje się z racjonalnym intensyfikowaniem hodowli przez oba sektory, a zysk z tych operacji płynący jest po prostu bardziej wynikiem manipulacji niż rzetelnej pracy. W tym przypadku rolnicy przeinaczyli intencje polityki rolnej państwa, wykorzystali instrument cen nie w tym celu, w którym został stworzony, a to dlatego, że autorzy cen nie dość precyzyjnie wyważili wartość produkcji warchlaków do produkcji bekonów i tuczników. Dowodzi ten przykład, jak trudne w praktyce okazuje się konstruowanie zdrowych i obustronnie korzystnych zasad ekonomicznych dla gospodarki rolnej, jak trudne jest sterowanie ewolucją produkcji rolnictwa w kierunku najbardziej zamierzonym.

TOMASZ TALARCYK



## Nie prosiłem się

Felieton pod powyższym tytułem, opublikowany tydzień temu w cyklu „Co o tym sądzicie”, wzbudził znaczące zainteresowanie. Fragmenty niektórych spośród otrzymanych na ten temat listów publikujemy, wszystkim zaś autorom dziękujemy za nadane uwagi.

Moim zdaniem, pracownik laboratorium, o którym jest mowa w felietonie, nie był wszesztromnie doświadczonym człowiekiem, a tylko prostolinijnym, sumiennym wykonawcą powierzonych mu obowiązków. Nie miał też odwagi, by pokazać na co go było stać. Po prostu stchórzył i nie... przystosował się do nowych, wynikających z awansu zadań. Ja bardzo interesuję się życiem młodzieży i nieraz podziwiam madrość i odwagę młodych ludzi. Tym bardziej wiec dziwię się pracownika K., o którym pisze felietonista, że przyjął stanowisko kierownika, nie umiejąc sobie zjednywać ludzi, z którymi pracował i wyrobić autorytetu wśród kolegów. (303)

STANISŁAWA PALACZ  
Poznań

Aby odpowiedzieć na pytanie, postawione w artykule, wystarczy przeczytać książeczkę dr. Laurence J. Petera — Dla czego wszystko idzie na opak". Autor formułuje tam znana zasada: „W hierarchii każdy pracownik stara się wznieść na swój szczebel niekompetencji” i jednocześnie wniosek z niej wynikający: „Z biegiem czasu każde stanowisko zostaje objęte przez pracownika, który nie ma kompetencji do wykonywania swych obowiązków”. Tak wiec nie można tłumaczyć, że postawa nowego kierownika wynika z jego niechęci do nowych obowiązków. Po prostu wie on, w którym miejscu leży jego szczebel niekompetencji i jednocześnie wynikający: „Z biegiem czasu każde stanowisko zostaje objęte przez pracownika, który nie ma kompetencji do wykonywania swych obowiązków”. Tak wiec nie można tłumaczyć, że postawa nowego kierownika wynika z jego niechęci do nowych obowiązków. Po prostu wie on, w którym miejscu leży jego szczebel niekompetencji i jednocześnie wynikający: „Z biegiem czasu każde stanowisko zostaje objęte przez pracownika, który nie ma kompetencji do wykonywania swych obowiązków”. Tak wiec nie można tłumaczyć, że postawa nowego kierownika wynika z jego niechęci do nowych obowiązków. Po prostu wie on, w którym miejscu leży jego szczebel niekompetencji i jednocześnie wynikający: „Z biegiem czasu każde stanowisko zostaje objęte przez pracownika, który nie ma kompetencji do wykonywania swych obowiązków”. Tak wiec nie można tłumaczyć, że postawa nowego kierownika wynika z jego niechęci do nowych obowiązków. Po prostu wie on, w którym miejscu leży jego szczebel niekompetencji i jednocześnie wynikający: „Z biegiem czasu każde stanowisko zostaje objęte przez pracownika, który nie ma kompetencji do wykonywania swych obowiązków”. Tak wiec nie można tłumaczyć, że postawa nowego kierownika wynika z jego niechęci do nowych obowiązków. Po prostu wie on, w którym miejscu leży jego szczebel niekompetencji i jednocześnie wynikający: „Z biegiem czasu każde stanowisko zostaje objęte przez pracownika, który nie ma kompetencji do wykonywania swych obowiązków”. Tak wiec nie można tłumaczyć, że postawa nowego kierownika wynika z jego niechęci do nowych obowiązków. Po prostu wie on, w którym miejscu leży jego szczebel niekompetencji i jednocześnie wynikający: „Z biegiem czasu każde stanowisko zostaje objęte przez pracownika, który nie ma kompetencji do wykonywania swych obowiązków”. Tak wiec nie można tłumaczyć, że postawa nowego kierownika wynika z jego niechęci do nowych obowiązków. Po prostu wie on, w którym miejscu leży jego szczebel niekompetencji i jednocześnie wynikający: „Z biegiem czasu każde stanowisko zostaje objęte przez pracownika, który nie ma kompetencji do wykonywania swych obowiązków”. Tak wiec nie można tłumaczyć, że postawa nowego kierownika wynika z jego niechęci do nowych obowiązków. Po prostu wie on, w którym miejscu leży jego szczebel niekompetencji i jednocześnie wynikający: „Z biegiem czasu każde stanowisko zostaje objęte przez pracownika, który nie ma kompetencji do wykonywania swych obowiązków”. Tak wiec nie można tłumaczyć, że postawa nowego kierownika wynika z jego niechęci do nowych obowiązków. Po prostu wie on, w którym miejscu leży jego szczebel niekompetencji i jednocześnie wynikający: „Z biegiem czasu każde stanowisko zostaje objęte przez pracownika, który nie ma kompetencji do wykonywania swych obowiązków”. Tak wiec nie można tłumaczyć, że postawa nowego kierownika wynika z jego niechęci do nowych obowiązków. Po prostu wie on, w którym miejscu leży jego szczebel niekompetencji i jednocześnie wynikający: „Z biegiem czasu każde stanowisko zostaje objęte przez pracownika, który nie ma kompetencji do wykonywania swych obowiązków”. Tak wiec nie można tłumaczyć, że postawa nowego kierownika wynika z jego niechęci do nowych obowiązków. Po prostu wie on, w którym miejscu leży jego szczebel niekompetencji i jednocześnie wynikający: „Z biegiem czasu każde stanowisko zostaje objęte przez pracownika, który nie ma kompetencji do wykonywania swych obowiązków”. Tak wiec nie można tłumaczyć, że postawa nowego kierownika wynika z jego niechęci do nowych obowiązków. Po prostu wie on, w którym miejscu leży jego szczebel niekompetencji i jednocześnie wynikający: „Z biegiem czasu każde stanowisko zostaje objęte przez pracownika, który nie ma kompetencji do wykonywania swych obowiązków”. Tak wiec nie można tłumaczyć, że postawa nowego kierownika wynika z jego niechęci do nowych obowiązków. Po prostu wie on, w którym miejscu leży jego szczebel niekompetencji i jednocześnie wynikający: „Z biegiem czasu każde stanowisko zostaje objęte przez pracownika, który nie ma kompetencji do wykonywania swych obowiązków”. Tak wiec nie można tłumaczyć, że postawa nowego kierownika wynika z jego niechęci do nowych obowiązków. Po prostu wie on, w którym miejscu leży jego szczebel niekompetencji i jednocześnie wynikający: „Z biegiem czasu każde stanowisko zostaje objęte przez pracownika, który nie ma kompetencji do wykonywania swych obowiązków”. Tak wiec nie można tłumaczyć, że postawa nowego kierownika wynika z jego niechęci do nowych obowiązków. Po prostu wie on, w którym miejscu leży jego szczebel niekompetencji i jednocześnie wynikający: „Z biegiem czasu każde stanowisko zostaje objęte przez pracownika, który nie ma kompetencji do wykonywania swych obowiązków”. Tak wiec nie można tłumaczyć, że postawa nowego kierownika wynika z jego niechęci do nowych obowiązków. Po prostu wie on, w którym miejscu leży jego szczebel niekompetencji i jednocześnie wynikający: „Z biegiem czasu każde stanowisko zostaje objęte przez pracownika, który nie ma kompetencji do wykonywania swych obowiązków”. Tak wiec nie można tłumaczyć, że postawa nowego kierownika wynika z jego niechęci do nowych obowiązków. Po prostu wie on, w którym miejscu leży jego szczebel niekompetencji i jednocześnie wynikający: „Z biegiem czasu każde stanowisko zostaje objęte przez pracownika, który nie ma kompetencji do wykonywania swych obowiązków”. Tak wiec nie można tłumaczyć, że postawa nowego kierownika wynika z jego niechęci do nowych obowiązków. Po prostu wie on, w którym miejscu leży jego szczebel niekompetencji i jednocześnie wynikający: „Z biegiem czasu każde stanowisko zostaje objęte przez pracownika, który nie ma kompetencji do wykonywania swych obowiązków”. Tak wiec nie można tłumaczyć, że postawa nowego kierownika wynika z jego niechęci do nowych obowiązków. Po prostu wie on, w którym miejscu leży jego szczebel niekompetencji i jednocześnie wynikający: „Z biegiem czasu każde stanowisko zostaje objęte przez pracownika, który nie ma kompetencji do wykonywania swych obowiązków”. Tak wiec nie można tłumaczyć, że postawa nowego kierownika wynika z jego niechęci do nowych obowiązków. Po prostu wie on, w którym miejscu leży jego szczebel niekompetencji i jednocześnie wynikający: „Z biegiem czasu każde stanowisko zostaje objęte przez pracownika, który nie ma kompetencji do wykonywania swych obowiązków”. Tak wiec nie można tłumaczyć, że postawa nowego kierownika wynika z jego niechęci do nowych obowiązków. Po prostu wie on, w którym miejscu leży jego szczebel niekompetencji i jednocześnie wynikający: „Z biegiem czasu każde stanowisko zostaje objęte przez pracownika, który nie ma kompetencji do wykonywania swych obowiązków”. Tak wiec nie można tłumaczyć, że postawa nowego kierownika wynika z jego niechęci do nowych obowiązków. Po prostu wie on, w którym miejscu leży jego szczebel niekompetencji i jednocześnie wynikający: „Z biegiem czasu każde stanowisko zostaje objęte przez pracownika, który nie ma kompetencji do wykonywania swych obowiązków”. Tak wiec nie można tłumaczyć, że postawa nowego kierownika wynika z jego niechęci do nowych obowiązków. Po prostu wie on, w którym miejscu leży jego szczebel niekompetencji i jednocześnie wynikający: „Z biegiem czasu każde stanowisko zostaje objęte przez pracownika, który nie ma kompetencji do wykonywania swych obowiązków”. Tak wiec nie można tłumaczyć, że postawa nowego kierownika wynika z jego niechęci do nowych obowiązków. Po prostu wie on, w którym miejscu leży jego szczebel niekompetencji i jednocześnie wynikający: „Z biegiem czasu każde stanowisko zostaje objęte przez pracownika, który nie ma kompetencji do wykonywania swych obowiązków”. Tak wiec nie można tłumaczyć, że postawa nowego kierownika wynika z jego niechęci do nowych obowiązków. Po prostu wie on, w którym miejscu leży jego szczebel niekompetencji i jednocześnie wynikający: „Z biegiem czasu każde stanowisko zostaje objęte przez pracownika, który nie ma kompetencji do wykonywania swych obowiązków”. Tak wiec nie można tłumaczyć, że postawa nowego kierownika wynika z jego niechęci do nowych obowiązków. Po prostu wie on, w którym miejscu leży jego szczebel niekompetencji i jednocześnie wynikający: „Z biegiem czasu każde stanowisko zostaje objęte przez pracownika, który nie ma kompetencji do wykonywania swych obowiązków”. Tak wiec nie można tłumaczyć, że postawa nowego kierownika wynika z jego niechęci do nowych obowiązków. Po prostu wie on, w którym miejscu leży jego szczebel niekompetencji i jednocześnie wynikający: „Z biegiem czasu każde stanowisko zostaje objęte przez pracownika, który nie ma kompetencji do wykonywania swych obowiązków”. Tak wiec nie można tłumaczyć, że postawa nowego kierownika wynika z jego niechęci do nowych obowiązków. Po prostu wie on, w którym miejscu leży jego szczebel niekompetencji i jednocześnie wynikający: „Z biegiem czasu każde stanowisko zostaje objęte przez pracownika, który nie ma kompetencji do wykonywania swych obowiązków”. Tak wiec nie można tłumaczyć, że postawa nowego kierownika wynika z jego niechęci do nowych obowiązków. Po prostu wie on, w którym miejscu leży jego szczebel niekompetencji i jednocześnie wynikający: „Z biegiem czasu każde stanowisko zostaje objęte przez pracownika, który nie ma kompetencji do wykonywania swych obowiązków”. Tak wiec nie można tłumaczyć, że postawa nowego kierownika wynika z jego niechęci do nowych obowiązków. Po prostu wie on, w którym miejscu leży jego szczebel niekompetencji i jednocześnie wynikający: „Z biegiem czasu każde stanowisko zostaje objęte przez pracownika, który nie ma kompetencji do wykonywania swych obowiązków”. Tak wiec nie można tłumaczyć, że postawa nowego kierownika wynika z jego niechęci do nowych obowiązków. Po prostu wie on, w którym miejscu leży jego szczebel niekompetencji i jednocześnie wynikający: „Z biegiem czasu każde stanowisko zostaje objęte przez pracownika, który nie ma kompetencji do wykonywania swych obowiązków”. Tak wiec nie można tłumaczyć, że postawa nowego kierownika wynika z jego niechęci do nowych obowiązków. Po prostu wie on, w którym miejscu leży jego szczebel niekompetencji i jednocześnie wynikający: „Z biegiem czasu każde stanowisko zostaje objęte przez pracownika, który nie ma kompetencji do wykonywania swych obowiązków”. Tak wiec nie można tłumaczyć, że postawa nowego kierownika wynika z jego niechęci do nowych obowiązków. Po prostu wie on, w którym miejscu leży jego szczebel niekompetencji i jednocześnie wynikający: „Z biegiem czasu każde stanowisko zostaje objęte przez pracownika, który nie ma kom







● Praca

Opiekunka do 3-letniego

człopaka, zatrudniona. Ulica

Fundera 38 m. 7. 47267g

Przyjmie uczniów w zavo-

du stolarskiego oraz cze-

ładnicę stolarskiego. Szw

iązdr, ul. Pogodna 9.

46908g

Przyjmie do szycia w bie-

gimiarstwie, praca stała

okresowo do lipca.

Warunki dobre. Oferty

"Prasa" Grunwaldzka 19

dla 4717g.

Przyjmie pracę chłopnic-

ą. Oferty "Prasa" Grun-

waldzka 19 dla 4715g.

4744g

Uczciwa panna do prowadzenia domu zatrudnione za-

raz. Warunki bardzo dobre.

Pokój osobny. Własność:

Dzierżawskiego 37.

Sklep z konfekcją w godz.

9-18. 47338g

Malarzy, uczniów, renci-

stów - przyjmie. Gołębia

4 m. 3, godz. 15-16.

4744g

Przyjmie do szycia w bie-

gimiarstwie, praca stała

okresowo do lipca.

Warunki dobre. Oferty

"Prasa" Grunwaldzka 19

dla 4717g.

Przyjmie pracę chłopnic-

ą. Oferty "Prasa" Grun-

waldzka 19 dla 4715g.

4744g

Dnia 30 stycznia 1978 roku zmarł

PROF. DR HAB. MED., MGR FILOZOFII  
EDWARD HOWORKA

w Zmarłym Profesorze straciliśmy madrego

učernownika i nauczyciela, sprawiedliwego

učernownika i serdecznego przyjaciela.

W głębokim smutku pozostały

LEKARZE

Szpitala Połończo - Ginekologicznego.

47508g

głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu

19 stycznia 1978 r. zmarł

mgr inż. MACIEJ MARCHOW

lat 30

starszy asystent

Środowiskowego Ośrodka Informatyki

Politechniki Poznańskiej.

Cześć Jego pamięci!

421-K3

Dnia 30 stycznia 1978 r. zmarł przebywający

lat 75, nasz drogi ojciec, teść i dziadek

KAJETAN ZIELIŃSKI

Mszka św. zostanie odprawiona dnia 1. II. br.

o godz. 15 w kościele parafialnym w Kicinie, po

czym pogrzeb na cmentarzu parafialnym.

W smutku pograżona

RODZINA

Czerwonak, Gdyńska 35.

Autobus przed domu o godz. 14.40.

47618g

Dnia 27 stycznia 1978 roku, zmarł w wieku

55 lat

CZESŁAW CZAPLINSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 lutego

o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

B R A T

(osobnych zawiadomień nie wysyła się).

416-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia

23 stycznia 1978 roku, zakończyła swój pracowity

życie, opatrzona Sakramentami św., moja najukochaną żoną, nasza najlepsza i najtroskliwsza matka, teściowa i babunia, przebywszy lat 68, sp.

WANDA JAKUBOWSKA

z domu Biegańska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 bm.

o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

R O D Z I N A

ul. Klasztorna 21 m. 6.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

47394g

† Dnia 28 stycznia 1978 roku zasneła w Bogu

nasza dobra, serdeczna siostra i ciocia, w

wieku 67 lat

HALINA LUCKNER

mgr chemii

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 3 lutego

o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

Zegnamy Ją z bólem

S I O S T R Y

416-U3

† Dnia 30 stycznia 1978 r. ukończywszy lat 80,

zakończyła swoje pracowite, pełne poświę-

cenia życie, opatrzona Sakramentami św., moja

najukochaną żoną, nasza najtroskliwsza

matka, teściowa, babka i prababka, sp.

MICHALINA STEPNIEWSKA

z domu Häusler

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 bm.

o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim żalu pograżeni

mąż, córka, syn i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Jackowskiego 35 m. 4. 47552g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia

27 stycznia 1978 r. zmarła po długie chorobie,

opatrzona Sakramentami św., moja droga

żona, najukochaną mamusią, teściową i babu-

nią, sp.

TERESA WIŚNIEWSKA

z domu Przybyła

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 3 bm. o go-

dzinie 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżony

mąż z córką i rodziną

Ul. Łąkowa 10. 435-U3

Skafet dwudziestowka, prze-

tom XIX/XX w. - sprze-

dżdam. Informacje: tel.

597-05. 4610g

2 klasy 3 i 4-letnie oraz

żrebki z rodowodami i

powód sprzedam. Krasz-

kowice 18, 04-581 Otorowo.

40002g

Sypialnie złota brzoza po

przecma fala - sprzedam.

Oferty - "Prasa", Grun-

waldzka 19 dla 4610g.

Malarzy, uczniów, renci-

stów - przyjmie. Gołębia

4 m. 3, godz. 15-16.

4744g

● Sprzedaż

Pianino Steinberg, sprze-

dżdam. Zegrze - Obrotyska

32a, godz. 16-18. 46118g

Drewno lipowe - sprze-

dżdam. Czerwonak, ul. No-

wa 2. 46104g

Przyjmie uczniów w zavo-

du stolarskiego oraz cze-

ładnicę stolarską. Szw

iązdr, ul. Pogodna 9.

46908g

Przyjmie do szycia w bie-

gimiarstwie, praca stała

okresowo do lipca.

Warunki dobre. Oferty

"Prasa", Grun-

waldzka 19 dla 4715g.

4744g

Oborniki popieczętkowy

sprzedam. Komorniki, Po-

znańska 33. 45853g

Rossada pomidorów Re-

werum ulepszony - od-

bór 01-012 Poznań, tel.

707-26. 45859g

Sprzedam kożuch zagra-

nyczny nowy. Poznań, Sio-

wackiego 29 m. 7. 47371g

Pudełko miniaturowe czar-

ne rodowodowe 7-tygod-

niove po champ. Zw.

sprzedam. L. Szwe-

dzko 63-720 Koźmin, Krotoszyń-

ski 3, tel. 58. 47374g

